



Jesienne siewy na Opolszczyźnie – czy warto siać materiał siewny kwalifikowany?

JESIEŃ W PEŁNI, WIĘC TRWAJĄ ORKI I INNE PRACE POLOWE. NIE WSZYSCY ROLNICY ROZPOCZĘLI SIEWY OZIMIN WE WRZEŚNIU, PONIEWAŻ PADAJĄCE DESZCZE DŁUGO PRZESZKADZAŁY LUB WRĘCZ UNIEMOŻLIWIŁY WJAZD W POLE. DODATKOWO ROLNICY MUSIELI DOKONAĆ WYBORU, CZY DO ZASIEWÓW WYKORZYSTAJĄ ZBOŻA Z WŁASNYCH UPRAW, CZY JEDNAK ZGODNIE Z ZALECENIAMI ZASTOSUJĄ KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY.

– Udało nam się rozpocząć pracę na naszych polach dopiero 20 września. Ciągłe opady deszczu uniemożliwiały przystąpienie do siewów w terminie, więc obecnie próbujemy wykorzystać okienka pogodowe. – mówi **Marek Oblicki**, Dyrektor ds. produkcji roślinnej w Kombinacie Rolnym Kietrz. – Zaczynamy wcześniej niż inni, ponieważ areał, który w tym roku planujemy zasiać, to 3500 hektarów, dlatego przewidujemy, że siewy potrwać nawet do połowy listopada. Niektóre pola zasiane zostaną dopiero po zbiorach kukurydzy i buraków cukrowych. Do produkcji materiału siewnego uprawiamy od 10 do 12 odmian pszenicy.

– Zaczęliśmy siewy ozimin pod koniec października – mówi **Bernard Marks**, rolnik z Ligoty Krapkowickiej. – Siewy od 290 do 300 ziaren na 1 m². To daje ok. 120 kg pszenicy w masie. W tym roku termin siewu jest optymalny, więc taka obsada jest wystarczająca. Mamy do zasiania ok. 550 ha pszenicy. Uprawy na które zdecydowaliśmy się w tym roku, to 100 ha jęczmienia i 35 ha pszenżyta. Większość wykorzystanych nasion to kwalifikaty, jednak połowę nasion pszenicy zaprawimy sami z własnego rozmnożenia. Cena kwalifikowanego materiału siewnego kształtuje się obecnie na poziomie około 4000 zł/tonę, natomiast pszenica wyczyszczona i zaprawiona przez nas



Przygotowywanie materiału siewnego

samych, to koszt około 2000 zł/tonę. Do tego dochodzi od 200 do 300 zł opłaty handlowej. Według moich wyliczeń wychodzi taniej.

Firmy nasienne na Opolszczyźnie zebrały dobry surowiec do produkcji materiału siewnego i czekają na nabywców.

– Kończymy już sezon produkcji materiału siewnego – mówi **Andrzej Mrugała**, producent materiału siewnego z Jasienia. – W tym roku zebrałmy ponad dwa tysiące ton. A zasiewy na polach idą pełną parą. Kończą się siewy jęczmienia, a rozpoczynają prace związane z siewem pszenżyta. Następnie przyjdzie czas na pszenicę. Nasza firma zajmuje się produkcją materiału siewnego właśnie tych gatunków. Proces produkcji polega na zakładaniu plantacji u siebie i plantatorów: kupujemy nasiona w stopniu bazowym, a następnie przeprowadzamy dwukrotną lustrujemy pól. Kolejny etap stanowi zbiór nasion, które trafiają do nas na magazyn, gdzie są oczyszczane i pakowane do opakowań bigbag, mogących pomieścić 1 tonę ziarna. Partie 30-tonowe trafiają do laboratorium PIORIN. Te, które spełniają wymagania, otrzymują świadectwo i na tej podstawie rozpoczyna się proces zaprawiania materiału siewnego. W tym roku koszty produkcji roślinnej są bardzo wysokie, dlatego rolnicy próbują oszczędzać i kupują mniej kwalifikowanego materiału siewnego, a ziarno zaprawiają u siebie, co ich zdaniem jest korzystniejsze. Przy wykorzystaniu do siewu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany, bardzo ważnym aspektem są dopłaty. Rolnicy mogą je otrzymać, niestety nigdy nie wiedzą, na jaką stawkę mogą liczyć, gdyż jest ona wyliczana dopiero po zakupie. Osobiście uważam, że zysk ze stosowania materiału kwalifikowanego jest ogromny, ponieważ na podstawie podanych na etykiecie worka danych, można wyliczyć dokładną normę wysiewu. Można przyjąć, że materiał kwalifikowany w stopniu C1 plonuje o 5% więcej niż nasiona ze swojego gospodarstwa, a przy obecnych cenach

jest to opłacalne. I tu dodatkową zachętę stanowią właśnie dopłaty. Nasiona kwalifikowane są przebadane, podana jest ich siła kiełkowania, masa tysiąca ziaren, a dodatkowo są one zaprawiane w profesjonalnych zaprawiarkach, więc każde ziarno jest pokryte zaprawą. Dzięki temu rolnik może mieć 100% pewność, że nasiona wykiełkują, będą spełniały parametry i na polu będzie zachowana czystość odmianowa. Nasza firma obecnie ma w sprzedaży pszenicę po 3200 zł/t, pszenżyto po 2700 zł/t i jęczmień po 2600 zł/t.

– Na już udało się zasiać 60 ha jęczmienia – mówi **Roman Biliński**, Dyrektor Hodowli Roślin Smolice, Oddział Bąków. – Siewy bezorkowo agregatem dłutowym, ale po zbiorze pszenicy będziemy musieli pola zaorać. Większość nasion przeznaczamy na materiał siewny, a gdy coś nie wyjdzie, przekwalifikujemy na ziarno konsumpcyjne. Zauważyłem, że rolnicy gospodarujący na większych areałach kupują raczej materiał kwalifikowany, ponieważ po przeliczeniu kosztów czyszczenia i zaprawiania materiału konsumpcyjnego, produkcja własna nasion pod zasiew staje się nieopłacalna.

Opolscy rolnicy częściej kupują kwalifikowany materiał siewny. Dodatkową zachętą są wypłacane od kilkunastu lat dopłaty do zakupu kwalifikowanego materiału siewnego. Jest to pomoc typu de minimis – każdy rolnik może w ciągu trzech lat pozyskać do 15 tys. euro.

Jeszcze niedawno, dzięki zwiększonemu zainteresowaniu rolników nowymi odmianami, produkcja nasion co roku wzrastała o 50%. Niestety gwałtowny wzrost kosztów produkcji, jaki trwa już rok spowodował zmniejszone zainteresowanie kwalifikatami.

dr Mariusz Drożdż

OODR, PZDR Opole